

Teresa Fejfer: * Niebo malowane *

Niebo malowane

(do obrazu "Niebo zakochanych" Marca Chagalla, Muzeum miasta Łodzi)

Wędrowne tęsknoty szybują nad miastem,
zjawiska niebieskie w atramencie nocy,
przyćmiewają księżyc twarzy alabastrem,
ognisty kur pieje zachwytem miłosnym.

Oni przytuleni w zakamarku nieba
- a co to za dziwy, kozioł z wiolonczelą?
Rozpościera skrzydła, noc ciemną rozrzewnia,
nutą powłóczytą jak weselny welon.

- Tańcz do rannych zorzy w świetlistej sukience,
tak śliczna, że niebo skłębione z rozkoszy,
a kiedy się zmęczysz wezmę cię na ręce,
ponad świt przeniosę, ponad krople rosy...

- Słyszysz tę melodię poprzez martwą ciszę?
Na śmiertelnej strunie, lód grobowy kruszy,
kolaże układa, niebieści lapisem
niebo zakochanych, nasz kącik dla duszy.

Nad Witebskie dachy, mokre od przywidzeń,
podfruwają gwiazdy z lirycznego wiersza,
na sztalugach nieba
- widzisz miła?
- widzę,
zakochanym płótna maluje poezja.